

Sygn. akt III UK 155/19

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania J. Ć.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 23 czerwca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. oddala wniosek organu rentowego o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. z dnia 5 października 2017 r., zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 12 czerwca 2017 r. odmawiającej przyznania ubezpieczonemu J. Ć. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Ubezpieczony J. Ć. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 listopada 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 321 k.p.c.

w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 8 k.p.a. w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 386 § 4 k.p.c.; art. 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 321 k.p.c. w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 8 k.p.a.; a także naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z art. 8 k.p.a.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący, powołując się na art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c., podniósł, że jego zdaniem wniosek ten „wydaje się uzasadniony, gdyż bezspornie przedmiotowa sprawa winna być rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy”. Podkreślił także, że Sąd drugiej instancji bezprawnie dokonał ustaleń faktycznych we własnym zakresie ponad żądanie co do 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego w sytuacji, gdy ta kwestia została przyznana przez organ rentowy przed Sądem pierwszej instancji i nie była przedmiotem rozważań tego Sądu. Wydaje się więc, że sposób postępowania Sądu drugiej instancji „w tym stanie faktycznym” był rażąco bezprawny i procesowo niedopuszczalny. Skarżący został bowiem pozbawiony możliwości obrony swych praw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie

skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W związku z powołanymi przez skarżącego podstawami przedsądu należy także przypomnieć, że nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości swych prawa (art. 379 pkt 5 k.p.c.), zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, zachodzi wówczas, gdy strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPIKA 1975, nr 3, poz. 66; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, niepublikowany, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, niepublikowany). Taki elastyczny sposób traktowania omawianej kwestii pozwala na objęcie nią różnych stanów faktycznych, których cechą charakterystyczną stanowi wszakże to, iż w grę wchodzić mogą jedynie takie przypadki, w których strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęła czynności w procesie, na przykład mimo niedoręczenia jej wezwania lub wadliwego doręczenia brała udział w rozprawie. Przykładami tak rozumianej nieważności postępowania są więc przypadki pozbawienia strony możliwości działania w sprawie w wyniku przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony, mimo niedoręczenia lub wadliwego doręczenia jej zawiadomienia o tej rozprawie, czy wskutek rozpoznania

sprawy mimo wykazania przez stronę stosownym zaświadczeniem lekarskim, iż nie mogła stawić się w siedzibie sądu. Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw, o którym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może zatem być w ten sposób traktowane. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony (chyba, że co innego wynika z przepisów) i nie musi ona z tego przywileju korzystać, obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości.

Skarga kasacyjna jest natomiast oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście

uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Uwzględniając przedstawioną wyżej wykładnię art. 379 pkt 5 k.p.c., Sąd Najwyższy jest zdania, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy sytuacja, w której skarżący zostałby pozbawiony możliwości swych prawa, nie miała miejsca. Umknęło bowiem jego uwadze, że co prawda w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji kwestia wykazania przez niego 25-letniego łącznego okresu składkowego i nieskładkowego nie była przedmiotem sporu, jednakże została podniesiona jako główny, a właściwie jedyny zarzut apelacyjny. Nie jest więc tak, jak sugeruje skarżący, że został on zaskoczony „rozstrzygnięciem, co do którego nie toczył się spór i co do którego wnioskodawca nie wnosił zastrzeżeń”, ponieważ po otrzymaniu odpisu apelacji doskonale wiedział, czego będzie dotyczył spór na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji. Nie został więc pozbawiony możliwości przedstawienia własnego stanowiska oraz zgłoszenia ewentualnych dowodów, które miałyby służyć podważeniu zarzutów sformułowanych w apelacji przez organ rentowy. W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym z całą pewnością nie doszło więc do kumulatywnego spełnienia wyżej wymienionych przesłanek nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Niezależnie od wskazanej wyżej argumentacji, Sąd Najwyższy zauważa i to, że w jego orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym sąd ubezpieczeń społecznych, ustalając prawo lub przyznając świadczenie, ma obowiązek ustalić wszystkie jego warunki, nawet gdy organ rentowy w decyzji negatywnie ocenił tylko niektóre z nich, bez rozpoznania pozostałych (por. w odniesieniu do prawa do emerytury wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP

2007 nr 3-4, poz. 55). Sąd ubezpieczeń społecznych ma bowiem obowiązek rozważyć (ustalić i ocenić) spełnienie przez ubezpieczonego wszystkich ustawowych przesłanek ustalenia prawa lub przyznania świadczenia, także tych, których nie rozważył (nie ustalił i nie ocenił) organ rentowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2017 r., I UK 220/17, OSNP 2018 nr 8, poz. 109, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r., I UZP 4/13, OSNP 2014 nr 8, poz. 117 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II UK 151/09, LEX nr 1615592, a także orzeczenia trafnie powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). W związku z tym sąd ubezpieczeń społecznych może stwierdzić brak przesłanek nabycia prawa do świadczenia, którego organ rentowy nie zarzucał ani w uzasadnieniu decyzji, ani w toku postępowania przed sądem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 dnia lutego 2002 r., II UKN 42/01 OSNP 2003 nr 22, poz. 551). Działanie sądu ubezpieczeń społecznych jest bowiem w tym przypadku związane ze stosowaniem prawa materialnego (przepisów prawa ubezpieczeń społecznych określających przesłanki lub warunki nabycia prawa lub przyznania świadczenia), co nie zaprzecza zasadzie kontradiktoryjności procesu cywilnego. Wszak stosowanie prawa materialnego „z urzędu” należy do podstawowych elementów sprawowania wymiaru sprawiedliwości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Co więcej, należy podkreślić, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania przez sąd drugiej instancji sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, natomiast wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488). Rozpoznanie

„sprawy” w granicach apelacji oznacza więc, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale dodał też, że redakcja art. 382 k.p.c. niewątpliwie wskazuje na brak związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji. Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być zatem poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek dokonywania ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku.

W ocenie Sądu Najwyższego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował przedstawiony wyżej kierunek wykładni, co musi prowadzić do wniosku, że w postępowaniu przed tym Sądem nie doszło do naruszenia, a zwłaszcza kwalifikowanego naruszenia powołanych przez skarżącego przepisów postępowania, co powoduje, że jego skarga kasacyjna nie może być również uznana za oczywiście uzasadnioną w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w punkcie 1. postanowienia. Zawarte w punkcie 2. orzeczenie oddalające wniosek organu rentowego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego jest zaś konsekwencją niedochowania przez organ rentowy terminu z art. 398⁷ § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 r., II PK 241/09, LEX nr 589976 oraz powołane tam orzecznictwo).

